

Szczepionka rzeczywistości

przeciwno

19 lipca 2024

Zastanawiam się, w jakim świecie żyje ktoś, kto jest zaskoczony tym, że Ursula von der Leyen została wybrana po raz drugi na szefa Komisji Europejskiej. Jak to możliwe, że ktoś, kto negocjował przez telefon z dyrektorem generalnym firmy Pfizer zakup 4,6 miliarda dawek szczepionki – ilości pozwalającej na zaszczepienie 8 dawkami surowicy wszystkich Europejczyków, łącznie z noworodkami – i kto w gruncie rzeczy dokonał w tej kwestii transakcji prywatnej – został ponownie szefem Komisji, pomimo faktu, że toczy się dochodzenie w sprawie wspomnianego zakupu, odnośnie którego dokumenty zaginęły?

□

Ci, którzy zadają to pytanie, nie zrozumieli ani elitarystycznego charakteru UE, ani roli pandemii jako kluczowego etapu w procesie zdobywania władzy przez finansjerę globalistyczną. Patrząc na to z punktu widzenia prawdziwej władzy, von der Leyen – nie obca tego rodzaju prywatnym negocjacjom w przeszłości, gdy była ministrem obrony w Niemczech – wykonała nieocenioną pracę nie tylko w zakresie wzbogacenia producentów eksperymentalnych surowic i wyrządzenia szkody obywatelom w wysokości 20 miliardów, ale także w tworzeniu instrumentów kontroli populacji, które są pochodnymi psychozy pandemicznej. To także kpina z tych, którzy zmarli lub doznali uszczerbku na zdrowiu w wyniku przyjęcia eksperymentalnych surowic – uszczerbku, który będzie trwał latami.

Dlatego powinna była zostać nagrodzona: świetnie, brawo, bis. Jest bowiem zabezpieczeniem na wypadek próby zorganizowania kolejnej pandemii. Ale to nie jedyny powód, dla którego szare

eminencje głównych krajów europejskich zdecydowały się ją ponownie wybrać: Jej Dostojna Wysokość Ursula von der Leyen und zu Hohengeroldseck stała się matką chrzestną wojny i rusofobii; oddała się bez skrupułów i poza wszelką przyzwoitością sprawie wysyłania broni reżimowi w Kijowie, a ostatnio bezpośredniej europejskiej interwencji w konflikt. Nie wspominając już o jej rzeźniczym stanowisku w sprawie Gazy. Niewybranie jej oznaczałoby więc w jakiś sposób zdezuowowanie tej linii, która jest linią Bidena, czyli zarządzającego Europą na rzecz osób trzecich.

Dlatego rzeczą naturalną było ponowne posadzenie jej na tronie, pomimo skandali, szkód gospodarczych wyrządzonych całemu kontynentowi i skrajnego niebezpieczeństwa, na jakie go naraża. Za sprawą jej ponownej nominacji staje się coraz bardziej jasne, że UE nie ma nic wspólnego z Europą, jej krajami i obywatelami.

Statyści w Parlamencie w Strasburgu, którzy biorą udział (oczywiście dobrze opłacani) w tej farsie – która zmienia się w tragedię – ostatecznie poparli ją: jest to część gry, część wielkiej inscenizacji fałszywej demokracji, której częścią jest oczywiście totolotek kandydatur, wolni strzelcy, sojusze zawierane w ostatniej chwili, plotki, zdrady. Trzeba dobrze naśladować prawdziwy świat, w przeciwnym razie parlament w Strasburgu wydawałby się tym, czym jest w rzeczywistości, jedynie misterną fikcją, w której nie ma miejsca dla idei, wizji politycznej czy dla duszy.

Jedynym przyzwoitym, znaczącym stanowiskiem o charakterze politycznym byłoby odwrócenie się od von der Leyen oraz od tego, co reprezentowała i co reprezentuje, a mianowicie od katastrofy kontynentu. Do tego jednak kamerdynerzy globalizmu – którzy zawiadują także rządami krajowymi – nie mogą dopuścić. Tymczasem, szybko zbliża się moment, w którym bajki ustąpią miejsca realnemu światu. I będzie to zdecydowanie niemiła chwila.

Źródło zagraniczne: IlSimplicissimus2.com

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com